RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 23 maja 2012 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. 24. 05. 2012
L.dz. ..... L. zał. .....

PG VIII TK 7/12
P 7/12

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Chełmie – I Wydział Cywilny:

1) czy art. 505^{32} § 1 zdanie drugie k.p.c. jest zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 Nr 61, poz. 284),

2) czy art. 505^{36} § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim przewiduje, że sprzeciw od nakazu zapłaty, wniesiony przez jednego z pozwanych, skutkuje uchyleniem nakazu zapłaty w całości, a także w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości częściowego zaskarżenia nakazu zapłaty, jest zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz z art. 76 Konstytucji RP,

3) czy art. 505^{37} § 2 k.p.c., w zakresie, w jakim przewiduje, iż postanowienia o umorzeniu postępowania nie doręcza się pozwanemu, jest zgodny z art. 45 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 78 w związku z art. 2 Konstytucji RP oraz z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,

4) czy art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP,

5) czy art. 783 § 4 k.p.c., w zakresie, w jakim stanowi, iż klauzulę wykonalności pozostawia się wyłącznie w systemie teleinformatycznym, jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP

– na podstawie art. 27 pkt 5 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność orzekania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Chełmie – I Wydział Cywilny rozpoznaje sprawę z powództwa B J przeciwko U w W o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego nakazu zapłaty z maja 2010 r., sygn. akt , wydanego przez Sąd Rejonowy w L Wydział Cywilny (*e – sąd*), zaopatrzonego klauzulą wykonalności nadaną w formie elektronicznej w sierpnia 2010 r., którym zasądzono od powódki, na rzecz pozwanego, kwotę zł wraz z odsetkami oraz kosztami procesu. Powódka twierdzi, że z pozwanym funduszem nie podpisywała żadnej umowy, a wszelkie, zaciągane przez nią w przeszłości, kredyty spłacała systematycznie. Powódka

utrzymuje również, że zawiadomienie o wszczęciu egzekucji jest pierwszym pismem, jakie otrzymała w tej sprawie.

Pozwany fundusz wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że wnioski pozwu są spóźnione i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. Podkreślił także, iż dłużnik (czyli powód w przedmiotowej sprawie) nie może, w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 k.p.c.), zmierzać do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia sądu, stanowiącego tytuł wykonawczy. Rozstrzygnięcie to zapadło wskutek wniesienia, przez U

z siedzibą w W , powództwa przeciwko J J i B J pozwu o zapłatę kwoty zł. Wierzytelność, przysługująca funduszowi od pozwanych J J i B J , powstała w wyniku zawarcia umowy kredytowej z bankiem P . Bank wierzytelność tę prz ał w dniu sierpnia 2008 r. na U

. W dniu maja 2010 r. Sąd Rejonowy w L Wydział Cywilny (*e – sąd*) wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Odpis nakazu został doręczony J J w dniu maja 2010 r., zaś przesyłka awizowana do B J w dniach i maja 2010 r. została w dniu czerwca 2010 r. zwrócona z adnotacją „nie podjęto w terminie". Zarządzeniem z dnia czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy w L , na podstawie art. 139 k.p.c., zarządził pozostawienie w aktach korespondencji dla pozwanego, ze skutkiem doręczenia na dzień maja 2010 r. W dniu lipca 2010 r. zmarł J J .

W dniu sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy w L Wydział Cywilny nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności na rzecz U

z siedzibą w W przeciwko dłużnikom B J i J

J . Na podstawie tego tytułu wykonawczego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Chełmie wszczął egzekucję.

Uzasadniając przedstawione pytanie prawne, Sąd Rejonowy w Chełmie – I Wydział Cywilny zauważył na wstępie, że w rozpoznawanej przez niego sprawie objęty żądaniem pozwu tytuł wykonawczy (nakaz zapłaty) „powstał" w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Zgodnie z art. 504 § 2 k.p.c., stosowanym – na podstawie odesłania z art. 505^{28} k.p.c. – również w elektronicznym postępowania upominawczym, nakaz zapłaty, przeciwko któremu w całości lub w części nie wniesiono skutecznie sprzeciwu, ma skutki prawomocnego wyroku. Prawomocny nakaz zapłaty skutkuje także związaniem jego treścią sądu, stron postępowania oraz innych sądów (powaga rzeczy osądzonej). Wiąże się z tym także prekluzja materiału (twierdzeń i dowodów), który przy rozpoznaniu sprawy wchodził w zakres podstawy faktycznej żądania pozwu, nawet jeżeli w toku postępowania nie został przez strony przedstawiony.

W odniesieniu do, ustanowionej przez zaskarżony przepis art. 505^{32} § 1 k.p.c., reguły, że „dowodów nie dołącza się do pozwu", Sąd zauważył, iż spośród innych postępowań procesowych, regulowanych w Kodeksie postępowania cywilnego, wymóg dołączenia dowodów do pozwu istnieje jedynie w przypadku pozwu w postępowaniu nakazowym. Ani przepisy ogólne (art. 187 § 1 k.p.c. w związku z art. 126 § 1 k.p.c.), ani unormowania dotyczące postępowania upominawczego takiego wymogu nie przewidują. Gdy idzie natomiast o prekluzję dowodową, to, jak wskazuje Sąd, jest ona aktualna w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych oraz – zgodnie z art. 505^{5} § 1 k.p.c. – w postępowaniu uproszczonym. Oznacza to, że we wskazanych typach postępowań zaniechanie dołączenia do pozwu dowodów w postaci dokumentów skutkuje, co do zasady, niemożnością powoływania się na nie w dalszym toku postępowania. W elektronicznym postępowaniu upominawczym niepowołanie się w pozwie na określone dowody nie rodzi natomiast –

w odniesieniu do ewentualnego dalszego biegu postępowania (w razie braku możliwości wydania nakazu zapłaty, uchylenia z urzędu nakazu zapłaty bądź skutecznego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty) – żadnych skutków prawnych, gdyż pozew, na wezwanie przewodniczącego, może być uzupełniony w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznawana, również o dodatkowe twierdzenia, pominięte w pierwotnym pozwie. Brak dołączenia dowodów do pozwu jest – zdaniem Sądu – równoznaczny z przyjęciem domniemania istnienia roszczenia w takim kształcie, jak przedstawiono je w pozwie. Wydanie, na podstawie takiego pozwu, nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie stanowi jednak – wedle Sądu – rozpoznania sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Uproszczenie pozwu, będące skutkiem działania reguły wynikającej z art. 505^{32} § 1 zdanie drugie k.p.c., istotnie pogarsza sytuację pozwanego, ograniczając jego możliwości oceny zasadności skierowanego przeciwko niemu żądania (czy wręcz możliwości zidentyfikowania roszczenia), a w konsekwencji także podstaw decyzji o ewentualnym skorzystaniu z przysługującego mu środka zaskarżenia – sprzeciwu. Nadto, nakaz zapłaty, po zaopatrzeniu go klauzulą wykonalności, staje się tytułem wykonawczym, podlegającym wykonaniu w drodze przymusu państwowego. Ze względu jednak na to, że ani z treści pozwu, ani innych dokumentów stanowiących podstawę wydania orzeczenia, nie wynika dokładnie, z jakiego tytułu przysługuje wierzytelność, tytuł wykonawczy (nakaz zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym zaopatrzony klauzulą wykonalności), jako oderwany od stosunku prawnego łączącego strony, na gruncie którego powstało konkretne roszczenie, nabiera abstrakcyjnego charakteru,. Może to – przekonuje Sąd – prowadzić do wielokrotnego spełnienia przez dłużnika tego samego świadczenia

oraz utrudniać dłużnikowi obronę w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 k.p.c.) czy złożenie skargi o wznowienie postępowania (art. 399 § 1 k.p.c.), brak jest bowiem reguły zobowiązującej powoda, który wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym (i uzyskał nakaz zapłaty), by, na jakimkolwiek etapie postępowania, przedstawił dowody zgłoszone w pozwie.

Przepis art. 505^{32} § 1 zdanie drugie k.p.c. pozostaje w sprzeczności nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale także z art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, naruszając prawo obywateli do sądu, sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd, a nadto narusza prawo do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji), co powinno mieć miejsce niezależnie od ról procesowych, w jakich biorą oni udział w konkretnym postępowaniu. Omawiany przepis narusza także regułę nakazującą ochronę konsumentów, jest zatem sprzeczny z art. 76 ustawy zasadniczej.

Uzasadniając zarzuty przedstawione wobec art. 505^{37} § 2 k.p.c., Pytający wskazał, że w elektronicznym postępowaniu upominawczym nastąpiła faktycznie likwidacja procedury badania pozwu pod względem formalnym. W elektronicznym postępowaniu upominawczym wniesienie pozwu polega bowiem na wypełnieniu pewnego rodzaju formularza. Sąd nie bada go pod kątem braków formalnych, stosownie do treści art. 130 k.p.c., lecz – „w przypadku negatywnej oceny jego treści" sąd stwierdza brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej (art. 505^{33} § 1 k.p.c.). Po przekazaniu sprawy powód jest wzywany przez przewodniczącego do usunięcia braków formalnych pozwu oraz uzupełnienia pozwu w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznana. W przypadku nieusunięcia braków formalnych (w terminie dwóch tygodni) sąd umarza postępowania. Regulacja ta pozornie tylko odpowiada ogólnym regułom dotyczącym uzupełniania braków formalnych

pisma procesowego, nie ma bowiem w niej norm o treści odpowiadającej art. 130 § 2 zdanie drugie k.p.c., art. 182 § 2 k.p.c. i art. 203 § 2 k.p.c., stanowiących, że:

– pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu,

– umorzenie postępowania zawieszonego w pierwszej instancji nie pozbawia powoda prawa ponownego wytoczenia powództwa, jednakże poprzedni pozew nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa,

– pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa.

W rezultacie – twierdzi Sąd – wniesienie powództwa w elektronicznym postępowaniu upominawczym będzie zawsze skutkować przerwaniem biegu przedawnienia, stanowi bowiem czynność przed sądem, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Sąd zauważył, że nawet w przypadku, gdy, ze względu na braki formalne pozwu, wydanie nakazu nie jest możliwe, a postępowanie, wobec nieusunięcia tych braków, podlega umorzeniu, postanowienie w tym przedmiocie nie jest doręczane pozwanemu (podobnie jak postanowienie o przekazaniu sprawy według właściwości). I choć w takim wypadku nie następuje zawisłość sporu, to jednak wniesienie pozwu wywołuje pewne skutki prawne w zakresie biegu terminów przedawnienia. Rozwiązanie to narusza – zdaniem Sądu – zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę jawności postępowania sądowego (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Wobec zaś tego, że brak doręczenia odpisu postanowienia pozwanemu wyłącza możliwość zaskarżenia przez niego tego postanowienia, zaskarżony przepis jest niezgodny

również z art. 78 Konstytucji, a także z art. 2 Konstytucji i z art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Skarżąc przepis art. 505^{36} § 1 k.p.c., wedle którego w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, Sąd zaznacza, że ustanawia on wyjątek od ogólnej reguły, wynikającej z art. 503 § 1 i art. 504 § 2 k.p.c., iż nakaz zapłaty może być zaskarżony przez każdego z pozwanych ze skutkiem dla siebie oraz że pozwany może zaskarżyć nakaz zapłaty w całości lub w części. Następstwem przyjętego w zaskarżonym przepisie rozwiązania jest narzucenie pozwanym wyboru na zasadzie alternatywy rozłącznej: albo zaskarżenia nakazu, albo akceptowania jego treści – a więc i roszczenia powoda – w całości. Poza uproszczeniem i przyspieszeniem postępowania brak jest – zdaniem Sądu – podstaw do wprowadzenia rozszerzonej, pod względem podmiotowym, skuteczności sprzeciwu od nakazu zapłaty. Tymczasem możliwość samodzielnego działania w postępowaniu przed sądem jest jedną z podstaw sprawiedliwego procesu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Ponadto, jak zaznacza Sąd, wyrażone w art. 78 Konstytucji prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, zakładając możliwość uruchomienia tych środków, gwarantuje także swobodę co do podjęcia decyzji o skorzystaniu z prawa do zaskarżenia.

Kwestionując przepis art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd podniósł, iż od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym pobiera się czwartą część opłaty. W przypadku przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej, po stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, uchylenia wydanego nakazu czy utraty mocy przez nakaz zapłaty w przypadku skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego, opłata ta nie jest uzupełniania przez powoda. Może więc – zdaniem Sądu –

dochodzić do kierowania pozwów zawierających żądania nienadające się do rozpoznania w elektronicznym postępowaniu upominawczym, po to tylko, by uiścić niższą opłatę. Odmienne, względem opłaty od pozwu w postępowaniu zwykłym, określenie wysokości opłaty od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym narusza zasadę równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji), wprowadzając zróżnicowanie podmiotów dochodzących roszczeń w różnych trybach postępowania.

Ostatnim z przedstawionych przez pytający Sąd do kontroli konstytucyjności przepisów jest art. 783 § 4 k.p.c., zgodnie z którym „[j]eżeli tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie wydane w elektronicznym postępowaniu upominawczym, klauzulę wykonalności pozostawia się wyłącznie w systemie teleinformatycznym, z wyłączeniem przypadków, o których mowa w art. 778^1, art. 787, art. 787^1, art. 788 oraz art. 789 k.p.c.". Statuuje on zatem wyjątek od ogólnej zasady, iż inne niż nakaz zapłaty, wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym, tytuły egzekucyjne są dokumentami materialnymi, wobec których nadanie klauzuli wykonalności polega na uczynieniu na nich stosownej wzmianki. Ściśle limitowane są możliwości wydawania dalszych tytułów wykonawczych lub ponownego wydania tytułu wykonawczego, zamiast utraconego, co chroni dłużnika przed nadużyciami, a przede wszystkim – przed równoległym prowadzeniem kilku egzekucji tego samego świadczenia. W przypadku tytułów wykonawczych, o jakich mowa w zaskarżonym art. 783 § 4 k.p.c., brak jest unormowań, które chroniłyby dłużnika przed wielokrotnym posługiwaniem się przez wierzyciela jednym tytułem wykonawczym. Tytuł wykonawczy, o jakim mowa w art. 783 § 4 k.p.c., nie ma bowiem charakteru dokumentu materialnego, lecz postać elektroniczną. Wierzyciel, składając wniosek o wszczęcie egzekucji, nie składa tytułu wykonawczego, ale powołuje się na tytuł wykonawczy utrwalony w systemie teleinformatycznym, składając – zgodnie z art. 797 § 3 k.p.c. – wydruk

komputerowy, umożliwiający organowi egzekucyjnemu weryfikację istnienia i treści tego tytułu. Wydruk ten nie jest w żaden sposób zabezpieczony przed wielokrotnym kopiowaniem. Wprawdzie – jak zauważa Sąd – komornik, wszczynając egzekucję, jest zobowiązany do zweryfikowania treści przedstawionego mu dokumentu uzyskanego z systemu teleinformatycznego oraz zaznaczenia w tym systemie faktu prowadzenia egzekucji (art. 797 § 4 k.p.c.), to jednak żaden przepis nie upoważnia komornika do odmowy wszczęcia postępowania egzekucyjnego w przypadku ustalenia, że na podstawie zgłoszonego tytułu wykonawczego prowadzona jest już egzekucja przez innego komornika. W konsekwencji, sytuacja dłużnika jest znacznie gorsza od sytuacji dłużnika, przeciwko któremu egzekucja prowadzona jest na podstawie innych tytułów wykonawczych, co czyni przepis art. 783 § 4 k.p.c. sprzecznym z przepisami art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Analizę zgodności przepisów prawnych, zakwestionowanych przez Sąd, z przedstawionymi w pytaniu prawnym wzorcami kontroli należy poprzedzić rozstrzygnięciem kwestii wstępnej, jaką jest dopuszczalność merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego jest bowiem uzależnione od spełnienia wymagań wynikających z Konstytucji oraz z ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Zgodnie z art. 193 ustawy zasadniczej, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Kontrola zgodności aktu prawnego, podjęta na podstawie pytania prawnego, ma charakter kontroli incydentalnej, służącej prawidłowemu rozstrzygnięciu konkretnej sprawy, i uruchamiana jest tylko w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na to pytanie. Istotną

cechą instytucji pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego jest jej ścisły związek z postępowaniem toczącym się w indywidualnej sprawie. Postępowanie toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym w wyniku wniesienia pytania prawnego jest kontrolą związaną z konkretną sprawą, zawisłą przed sądem, na gruncie której pojawiła się wątpliwość co do legalności lub co do konstytucyjności przepisu prawego, który ma być zastosowany w tej właśnie sprawie (*vide* – Roman Hauser, *Instytucja pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Trybunał Konstytucyjny – Wydawnictwa, Warszawa 2006, s. 40 – 41). Wątpliwość konstytucyjna przedstawiona przez sąd w pytaniu prawnym musi mieć przy tym taki charakter, że nie da się jej usunąć przy zastosowaniu reguł kolizyjnych, przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też w wyniku przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu normatywnego (por. Zdzisław Czeszejko – Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 220). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntował się również pogląd, że ocena, czy zachodzą przesłanki wskazane w art. 193, należy w zasadzie do sądu orzekającego w danej sprawie, a swoboda ta podlega ocenie instancyjnej w ramach procedur właściwych dla danego postępowania, jednak – gdyby było oczywiste, że określony akt normatywny nie mógłby być przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, oceny takiej może dokonać Trybunał Konstytucyjny (por. Zdzisław Czeszejko – Sochacki, *op. cit.*, s. 220, por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 kwietnia 2009 r., sygn. P 7/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 46, s. 432).

Dopuszczalność pytania prawnego warunkują zatem trzy przesłanki: 1) podmiotowa, 2) przedmiotowa oraz 3) funkcjonalna. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że spełnione zostały dwie pierwsze przesłanki – pytanie przedstawił sąd i dotyczy ono zgodności przepisów ustawy z Konstytucją oraz

ratyfikowaną umową międzynarodową. W odniesieniu do przesłanki funkcjonalnej należy przypomnieć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego trwale ugruntowany jest pogląd, iż jej sens wyraża zależność rozstrzygnięcia zawisłej przed sądem sprawy od treści orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, wydanego w trybie kontroli zainicjowanej pytaniem prawnym. Przedmiotem pytania powinna być w konsekwencji taka norma, której wyeliminowanie z porządku prawnego spowoduje, że treść rozstrzygnięcia wydanego przez pytający sąd będzie inna niż treść rozstrzygnięcia, które zapadłoby z uwzględnieniem obowiązywania normy poddanej kontroli Trybunału (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 grudnia 2011 r., sygn. P 15/11, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 121). Zależność, o której mowa w art. 193 Konstytucji, nie polega oczywiście na tym, że przedmiotem kontroli konstytucyjności, zainicjowanej pytaniem prawnym, może być wyłącznie norma, na podstawie której sąd wyda rozstrzygnięcie w sprawie przed nim zawisłej. Tak ścisła zależność jest znamienna dla kontroli konstytucyjności inicjowanej skargą konstytucyjną, w której nakazane jest wskazanie aktu normatywnego, „na podstawie którego" orzeczono ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach konstytucyjnych (art. 79 ustawy zasadniczej). Wobec tego, że zależność, o której mowa w art. 193 Konstytucji, ma charakter szerszy i mniej skonkretyzowany, pytanie prawne może, jako przedmiot wątpliwości, wskazać każdy przepis, którego wykorzystanie sąd rozważa lub zamierza rozważyć w procesie interpretacji i stosowania prawa, a więc podczas poszukiwania normy jednostkowego rozstrzygnięcia sprawy (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 30 października 2006 r., sygn. P 36/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 129 oraz z dnia 12 maja 2011r., sygn. P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33). Spełnienie przesłanki funkcjonalnej nie wymaga więc, aby przepis, będący przedmiotem pytania prawnego, został wprost wskazany w sentencji lub uzasadnieniu orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do istoty. Przepisami prawa, które mogą podlegać ocenie Trybunału

Konstytucyjnego w trybie procedury pytań prawnych, mogą być zatem te regulacje prawne, które będą wykorzystane (stosowane) w trakcie postępowania sądowego i które mogą doprowadzić organ sądowy do wydania na ich podstawie aktu stosowania prawa (orzeczenia). Mogą to być zarówno przepisy (normy) prawa proceduralnego, normujące tryb postępowania, jak i przepisy (normy) prawa materialnego, na podstawie których możliwa jest kwalifikacja stanów faktycznych. Wreszcie mogą to być przepisy (normy) kompetencyjne i ustrojowe (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 30 czerwca 2003 r., sygn. P 1/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 56 oraz z dnia 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79).

Należy w tym miejscu również wskazać, że przedmiotowe granice, w jakich możliwe jest poddanie badaniu konstytucyjności normy prawnej, znajdującej zastosowanie w tej sprawie, wyznacza także stan faktyczny sprawy, na tle której wywiedziono pytanie prawne. Szersze, niż wynika to ze stanu faktycznego sprawy, ujęcie zarzutu nie mogłoby doprowadzić do skutecznego zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 2009 r., sygn. P 87/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 72, s. 732).

Niezależnie od tego, że samo istnienie związku funkcjonalnego warunkuje możliwość rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego, należy dostrzec, iż to na sądzie stawiającym pytanie prawne ciąży powinność stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu by się zmieniło, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2009 r., sygn. P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40). Zgodnie bowiem z art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, sąd zwracający się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego

zobowiązany jest do uzasadnienia związku pytania prawnego z rozstrzygnięciem sprawy.

W przedmiotowej sprawie spełnienie przesłanki funkcjonalnej, jako koniecznego warunku dopuszczalności jej rozpoznania, jest wątpliwe, przy czym wniosek ten wypływa nie tylko ze sposobu uzasadnienia pytania prawnego, ale także po uwzględnieniu stanu faktycznego sprawy, a w szczególności jego relacji do przedstawionych – jako przedmiot kontroli konstytucyjności – przepisów prawnych. Sąd, uzasadniając pytanie prawne, powściągliwie potraktował kwestię wykazania przesłanki funkcjonalnej w odniesieniu do wszystkich zakwestionowanych przepisów k.p.c. W uzasadnieniu pytania prawnego zagadnienie to zostało w istocie całkowicie pominięte. Trybunał Konstytucyjny, dostrzegając, że Sąd nie wykazał w pytaniu prawnym przesłanki funkcjonalnej, pismem z dnia 12 grudnia 2011 r., wezwał Sąd do usunięcia braków formalnych pytania prawnego, poprzez wskazanie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie, dotyczące wszystkich przedstawionych do kontroli przepisów prawnych, może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, w związku z którą pytanie zostało postawione. Przedstawione przez Sąd, postanowieniem z dnia 22 grudnia 2011 r., sygn. I C 6/11, uzupełnienie pytania prawnego, wątpliwości tych nie usunęło, a ściślej rzecz biorąc – przekonuje, że w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanki funkcjonalnej, warunkującej dopuszczalność merytorycznego rozpoznania sprawy.

Określając, na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego, związek funkcjonalny pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy rozpoznawanej przez Sąd, w zakresie poszczególnych zakwestionowanych przepisów, Pytający uznał, że w sprawie, w której powódka kwestionuje tytuł wykonawczy w postaci prawomocnego nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, ciężar wykazania

okoliczności, określonych w art. 840 § 1 k.p.c., spoczywa na powódce. Ich niewskazanie skutkować będzie oddaleniem powództwa. Zarzuty podnoszone w trybie art. 840 § 1 k.p.c. dotyczą zaszłości faktycznych mających wpływ na wykonanie zobowiązania objętego treścią tytułu wykonawczego. Tymczasem ze względu na brak jakichkolwiek danych, pozwalających na określenie i zindywidualizowanie stosunku prawnego, powód nie ma możliwości stwierdzenia, dlaczego ma spełnić świadczenie pozwanemu, a przez to powołać – w trybie art. 840 § 1 k.p.c. – okoliczności, które ewentualnie mogłyby mieć wpływ na istnienie zobowiązania objętego kwestionowanym tytułem wykonawczym. Działanie przepisu art. 505^{32} § 1 zdanie drugie k.p.c., w praktyce postępowań z powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu egzekucyjnego, toczących się po uprawomocnieniu się nakazu wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, pozbawia powoda możliwości przedstawienia okoliczności, których wykazanie jest niezbędne do uwzględnienia powództwa. Mimo że przepis ten dotyczy elektronicznego postępowania upominawczego, ma doniosłe znaczenie również w niniejszej sprawie, wpływając na możliwość uzyskania przez powódkę ochrony prawnej jej roszczenia. W takiej sytuacji strona, mając możliwość zainicjowania postępowania sądowego, traci zarazem możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej.

W odniesieniu do uzasadnienia przesłanki funkcjonalnej w zakresie art. 783 § 4 k.p.c. Sąd wskazał, że stwierdzenie niekonstytucyjności tej regulacji sprawi, że tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty opatrzony klauzulą wykonalności w systemie teleinformatycznym nie byłby kompletny. Skutkowałoby to, zdaniem Sądu, oddaleniem powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, z drugiej zaś tytuł ten nie mógłby być podstawą prowadzenia egzekucji przez komornika sądowego.

Poczynając od argumentacji w zakresie art. 783 § 4 k.p.c., wypada dostrzec, iż, wobec jej lakoniczności, trudno jednoznacznie zrekonstruować tok rozumowania Sądu. Przyjmując tezę, iż uznanie niekonstytucyjności art. 783 § 4 k.p.c. prowadziłoby do wniosku o „niekompletności" tytułu wykonawczego, a to z kolei skutkowałoby oddaleniem powództwa w toczącej się przez Sądem sprawie (zarazem ów niekompletny tytuł wykonawczy nie mógłby być podstawą prowadzenia egzekucji przez komornika), Sąd nie wykazał bowiem w istocie, iż rozstrzygnięcie sprawy byłoby inne niż w sytuacji pozostania w systemie prawa zakwestionowanej normy, wyrażonej w art. 783 § 4 k.p.c. Co więcej, w świetle całego, przedstawionego w pytaniu prawnym, wywodu, można przyjąć, że – zdaniem Sądu – szereg mechanizmów proceduralnych, właściwych dla elektronicznego postępowania upominawczego (w tym także regulacja zawarta w art. 783 § 4 k.p.c.), uniemożliwia stronie skuteczną ochronę swych praw w postępowaniu z powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, prowadząc w efekcie do oddalenia jej powództwa. Nadto, w odniesieniu do zakwestionowanego przepisu art. 783 § 4 k.p.c., większe znaczenie przypisuje Pytający skutkom ewentualnej niekonstytucyjności tego przepisu dla możliwości prowadzenia egzekucji na podstawie tytułu egzekucyjnego, będącego orzeczeniem wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, pozostawioną wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Wpływ ewentualnego stwierdzenia niekonstytucyjności art. 783 § 4 k.p.c. można zatem rozpatrywać na gruncie przesłanek prowadzenia egzekucji, w szczególności zasady wynikającej z art. 776 k.p.c., zgodnie z którą podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy – tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności.

W literaturze wskazuje się, że klauzula wykonalności ma w zasadzie charakter deklaratywny, gdyż nie stwarza ona nowych praw, lecz stwierdza tylko zdatność tytułu egzekucyjnego do egzekucji. Jedynie w wypadkach, gdy klauzula wykonalności uzupełnia lub zmienia ponadto postanowienia tytułu

egzekucyjnego (co może mieć miejsce np. w przypadku nadania klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko osobom niewymiennionym w tytule egzekucyjnym), ma ona – w zakresie tych uzupełnień i zmian – charakter konstytutywny (*vide* – Andrzej Marciniak, *Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2011, s. 205). Sama Klauzula wykonalności, jako akt sądowy zawierający stwierdzenie sądu, że tytuł uprawnia do egzekucji, nie rozstrzyga w sposób pozytywny kwestii dopuszczalności egzekucji sądowej. Nie ma zatem mocy wiążącej w płaszczyźnie przesłanek procesowych decydujących o dopuszczalności egzekucji sądowej, nie przesądzając pozytywnie o dopuszczalności drogi sądowej i jurysdykcji krajowej we właściwym postępowaniu egzekucyjnym oraz o zdolności sądowej i procesowej stron tego postępowania (*vide* – *ibidem*, s. 205 – 206). W tym kontekście należy wyraźnie odróżnić sądowe rozstrzygnięcie o nadaniu klauzuli wykonalności, co jest przedmiotem normowania art. 782 k.p.c., od samej klauzuli wykonalności, będącej – jak już wskazano – sądowym aktem zawierającym stwierdzenie, iż tytuł egzekucyjny uprawnia do egzekucji. Akt ten, co do zasady, ma charakter „materialny", stanowiąc formułę, o brzmieniu określonym przepisami prawa, którą zamieszcza się na tytule egzekucyjnym. Przedmiotem normowania zaskarżonego przepisu jest jednak wyłącznie odmienne określenie formy klauzuli, nie zaś jej treści. Samo zaś rozstrzygnięcie sądu o nadaniu klauzuli wykonalności jest przy tym niezbędnym warunkiem zaopatrzenia tytułu egzekucyjnego w klauzulę wykonalności, niezależnie od tego, jaką formę (materialną czy cyfrową – w postaci zapisu w systemie teleinformatycznym) posiada sama klauzula wykonalności. W tym kontekście, jakkolwiek nie sposób odmówić słuszności przekonaniu Sądu, że uznanie niekonstytucyjności przepisu art. 783 § 4 k.p.c. sprawi, iż jedynie tytuł egzekucyjny zaopatrzony „materialną" klauzulą wykonalności będzie mógł być podstawą wszczęcia i prowadzenia egzekucji, to jednocześnie trzeba pamiętać, że brak dołączenia do wniosku o wszczęcie egzekucji tytułu

wykonawczego lub też dołączenie dokumentu, niebędącym tytułem wykonawczym, należy traktować jako brak formalny wniosku o wszczęcie egzekucji (*vide – ibidem*, s. 260), którego uzupełnienie podlega ogólnym regułom usuwania braków formalnych pism procesowych.

Mimo przedstawienia przez Sąd uzasadnienia w zakresie przesłanki funkcjonalnej w odniesieniu art. 783 § 4 k.p.c., jej istnienie w przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, wobec czego zasadnym jest umorzenie postępowania – zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Taki sam wniosek wypływa również w odniesieniu do argumentacji, mającej uzasadnić związek funkcjonalny pomiędzy rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zgodności z ustawą zasadniczą przepisu art. 505^{32} § 1 zdanie drugie k.p.c. a rozstrzygnięciem zawisłej przed Sądem sprawy. Przedstawione w wywodzie Sądu tezy dotyczą bowiem w istocie elektronicznego postępowania upominawczego, w szczególności zasady – aktualnej zresztą nie tylko w elektronicznym postępowaniu upominawczym, ale również w „zwykłym" postępowaniu upominawczym – w myśl której nakaz zapłaty wydawany jest wyłącznie na podstawie twierdzeń powoda, popartych jedynie wskazaniem dowodów, jednak bez badania zasadności tych twierdzeń i – co za tym idzie – bez przedstawienia (dołączenia do pozwu) przez powoda dowodów. Oparcie orzeczenia (nakazu zapłaty), wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, wyłącznie na twierdzeniach powoda, bez badania dowodów i przed ustosunkowaniem się doń strony przeciwnej, jest – w pewnym stopniu – równoważone względnie łatwym i niewymagającym uzasadnienia ani powoływania dowodów środkiem zaskarżenia, przysługującym pozwanemu – sprzeciwem od nakazu zapłaty. Jego wniesienie powoduje przekazanie sprawy sądowi według właściwości ogólnej, który rozpozna ją we właściwym trybie. W samym elektronicznym postępowaniu upominawczym

pozwany dysponuje więc środkiem, który pozwala na zniweczenie skutków wydania nakazu zapłaty wyłącznie w oparciu o twierdzenia powoda. W przypadku, gdy pozwany nie skorzysta z przysługującego mu prawa wniesienia sprzeciwu, nakaz zapłaty ma skutki prawomocnego wyroku i jako taki stanowi tytuł egzekucyjny. Wraz z uprawomocnieniem się nakazu zapłaty kończy się zasadniczy etap postępowania cywilnego (postępowanie rozpoznawcze). Postępowanie z powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (należące do kolejnego etapu postępowania cywilnego – postępowania egzekucyjnego) nie prowadzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym lub natychmiast wykonalnym orzeczeniem sądowym czy podważenia treści orzeczenia sądowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (*vide* – Henryk Pietrzkowski, teza 2 do art. 840 [w:] Tadeusz Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne. Tom 4*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2009, s. 232). Nie można wobec tego przyjąć, że przepis art. 505^{32} § 1 zdanie drugie k.p.c., dotyczący postępowania rozpoznawczego, znajdzie zastosowanie w sprawie zawisłej przed Sądem oraz – że od treści orzeczenia w przedmiocie jego konstytucyjności zależy rozstrzygnięcie w sprawie, w której przedstawiono pytanie prawe. Wobec tego, iż w stanie faktycznym sprawy, w której wywiedziono pytanie prawne, brak jest związku pomiędzy odpowiedzią na przedstawione pytanie prawne w zakresie przepisu art. 505^{32} § 1zdanie drugie k.p.c. a rozstrzygnięciem sprawy zawisłej przed Sądem, konieczne jest umorzenie postępowania, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Co do pozostałych, zakwestionowanych w pytaniu prawnym, przepisów Pytający nie przedstawił żadnego uzasadnienia w zakresie związku

funkcjonalnego. Należy zatem przyjąć, że postępowanie co do przepisu art. 505^{36} § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje możliwości częściowego zaskarżenia nakazu zapłaty, przepisu art. 505^{37} § 2 k.p.c. i przepisu art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), podlega również umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wyrokowania. Przepisy te normują bowiem kwestie proceduralne związane z elektronicznym postępowaniem upominawczym (wyłączenie częściowej zaskarżalności nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zakres obowiązku doręczenia pozwanemu postanowienia o umorzeniu postępowania oraz zagadnienie kosztów elektronicznego postępowania upominawczego), niemające żadnego związku z przedmiotem postępowania w sprawie powództwa przeciwegzekucyjnego o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, na tle której wywiedziono pytanie prawne. Co więcej, w toku elektronicznego postępowania upominawczego, które doprowadziło do uzyskania przez pozwanego tytułu wykonawczego, kwestionowanego przez powódkę w sprawie przed Sądem pytającym, nie doszło do umorzenia postępowania, zatem kwestia konstytucyjności przepisu art. 505^{37} § 2 k.p.c., postawiona w pytaniu prawnym, ma charakter całkowicie abstrakcyjny i oderwany nie tylko od sprawy zawisłej przed Sądem, ale również od poprzedzającej ją sprawy rozpoznawanej w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Podobnie rzecz się przedstawia w odniesieniu do zakwestionowanego przepisu art. 505^{36} § 1 k.p.c. Przedmiotem konstytucyjnych wątpliwości Sądu nie jest bowiem sama kwestia zaskarżalności nakazu zapłaty sprzeciwem, do którego wniesienia, w realiach przedmiotowej sprawy, nie doszło ze względu na niemożność doręczenia nakazu zapłaty (wytoczone przez powódkę powództwo przeciwegzekucyjne zmierza – w świetle przedstawionego w pytaniu prawnym stanu faktycznego, w szczególności na tle zawartych w tym powództwie twierdzeń – do zakwestionowania słuszności sądowego rozstrzygnięcia, a zarazem do

ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, a przez to stanowi *de facto* próbę „zaskarżenia" nakazu zapłaty), lecz zagadnienie wyłączenia możliwości częściowego zaskarżenia nakazu. Twierdzenie Sądu, że z regulacji art. 505^{36} § 1 k.p.c. wynika narzucenie pozwanym wyboru, na zasadzie alternatywy rozłącznej: albo zaskarżenia nakazu, albo akceptowania jego treści – a więc i roszczenia powoda – w całości, jest więc zupełnie oderwane od stanu faktycznego sprawy, gdyż w elektronicznym postępowaniu upominawczym, poprzedzającym postępowanie w przedmiocie powództwa z art. 840 k.p.c., działania strony pozwanej w przedmiocie zaskarżenia nakazu zapłaty nie były determinowane wskazaną alternatywą. Skoro zaś przepis art. 505^{36} § 1 k.p.c. nie był w ogóle zastosowany w postępowaniu, które doprowadziło do powstania tytułu wykonawczego, to tym bardziej pozostaje on bez wpływu na postępowanie w przedmiocie powództwa o pozbawienie wykonalności tego tytułu wykonawczego.

Zależność, o której mowa w art. 193 ustawy zasadniczej, nie istnieje również w odniesieniu do zaskarżonego art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Niezależnie od tego, że – jako przepis określający wysokość opłaty sądowej od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym – nie ma on wpływu na dostępność drogi sądowej w postępowaniu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, to przedstawiona w pytaniu prawnym argumentacja skupia się raczej na wykazaniu skutków zakwestionowanej regulacji (i innych unormowań dotyczących kosztów sądowych), w przypadku przekazania sprawy z *e–sądu* do sądu właściwości ogólnej, po stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, uchylenia wydanego nakazu oraz utraty mocy przez nakaz zapłaty w przypadku skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego. Żadna ze wskazanych sytuacji procesowych nie miała jednak miejsca w sprawie poprzedzającej sprawę, rozpoznawaną przez

Sąd, a tym samym nie mogła w jakikolwiek sposób rzutować na postępowanie w przedmiocie powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego